biBUła
Biuletyn Informacyjny BUŁ
nr 6/2018 (126)
ISSN 2084-4670

SPIS TREŚCI

artykuły ..... Anafabetyzm - problem współczesny
Samuel Bogumił Linde i księgozbiory zakonne

z życia BUŁ ..... "Z Himalajów na Zachód. - tybetańska tradycja Bon we współczesnym świecie" wykład Gesze Yungdung Gyatso
BUŁka z poezją - Sylwester Seweryn Kołodziejczyk

warto przeczytać ..... Agnieszka Maciąg - Pełnia życia
Katarzyna Badowska, Karolina Kołodziej - *Przewodnik literacki po Łodzi*

ludzie książki ..... Agnieszka Maciąg

nowości książkowe

Anafabetyzm - problem współczesny

Wisława to szczęśliwy czas dla wszystkich miłośników książek. W świetnej i miłej bowiem, obchodzone są święta książki: prasy, bibliotekarzy, autorów. Czy jednak w XXI wieku wszyscy ludzie na świecie mogą cieszyć się umiejętnością czytania i pisania oraz dostępem do edukacji?

Edukacja jest jednym z najważniejszych stymulatorów przyczyniających się do likwidacji ubóstwa i zwiększania wspólnego dobrobytu. Programy walki z anafabetyzmem realizowane są od kilku dekad pod auspicjami ONZ. UNESCO, jako wyspecjalizowana organizacja ONZ, którą podstawowym celem jest wspieranie współpracy międzynarodowej w dziedzinie kultury, sztuki i nauki, a także wdrażanie szacunku dla praw człowieka, alarmuje, że obecnie około 250 milionów dzieci na całym świecie nie potrafi czytać ani pisać, nawet po spędzeniu trzech lub więcej lat w szkole. 617 milionów dzieci i nastolatków nie osiąga minimum w czytaniu i matematyce.

Polski Komitet do spraw UNESCO, omawiając problemy światowej edukacji, zwraca uwagę iż: "Dziedziczne anafabetyzmy jest od pokoleń przyczyną nierozwiązanych problemów społecznych w większości najbiedniejszych krajów świata. Są to głównie bieda, epidemie, choroby, czy nadmierny przyrost naturalny".

UNESCO koncentruje swoje działania między innymi na monitorowaniu poziomu edukacji na świecie i posiada dużo zasług w walce z anafabetyzmem. Jak wynika z informacji zamieszczonych przez te organizacje w raporcie "The World's Women 2015", około 781 milionów osób w wieku 15 lat i więcej wciąż pozostaje anafabetami, przy czym dwie trzecie z nich to kobiety.

Podstawowe definicje **anafabetyzmu** według Encyklopedii PWN jest następujące: anafabetyzm [gr. (analphabetos 'nieznający abecadła'); brak umiejętności czytania, pisania i wykonywania 4 podstawowych działań arytmetycznych u osób, które osiągnęły dzieciństwo wiek. W Polsce dotyczy dzieci od dziesięciu lat, w świecie ustalen UNESCO - osób w wieku powyżej piętnastego roku życia. W zależności od stopnia i zakresu anafabetyzmu istnieją takie jego rodzaje, jak: całkowity i potwierdzony, a także wtórny, spowodowany funkcjonalnym.

Foto: Pixabay.com/Public Domain

O postępach w likwidacji anafabetyzmu decydują skromne akcje o zasięgu światowym, upowszechniające kształcenie na poziomie podstawowym. Edukacja dla Wszystkich ("Education for All") jest od momentu zainicjowania na Światowej Konferencji w Jomtien (Tajlandia 1990), głównym programem edukacyjnym UNESCO. Uczestniczy w nim obecnie 180 krajów, a w realizacją zaangażowane są także inne agendy ONZ - Program Narodów Zjednoczonych do Rozwoju, UNICEF i Bank Światowy. W Jomtien wyznaczono kierunki działania na kolejne lata, dla w miarę możliwości trzeba przeczytać, iż: "Za najbardziej uznane doprowadzenie do zaspokojenia podstawowych potrzeb edukacyjnych wszystkich ludzi, przez co rozumie się opanowanie umiejętności czytania, pisania, liczenia, formułowania myśli, rozwiązywania problemów, a także wpajanie postaw i wartości".

Cel naczelny programu Edukacja dla Wszystkich (The Education for All - EFA), wyznaczony do 2015 r., osiągnięto w połowie krajów (52%). Z raportu UNESCO za ten okres wynika, że jedynie 10% krajów ma już do tego celu, podczas gdy 29% jest daleka od rozwiązania problemu anafabetyzmu, zaś 0% - nawet bardzo daleka. Jedna trzecia dzieci, które nie dotarła do szkoły, jest w stanie odpowiedzieć na pytania, a zawsze to przybywa na stle od 2000 r. dotyczący przede wszystkim dziewczynek.

Oczywiście, iż na obserwowane działania dla wszystkich do 2020 r. potrzeba dodatkowo 22 mld dolarów rocznie. Mimo zwiększania sum na odważe w 28 krajach, finansowanie pozostaje główną przeszkodą na wszystkich poziomach. Nawet zadeklarowani darczyńcy nie dotrzymywali swoich obietnic w tym zakresie.

Obecnie UNESCO i współnota międzynarodowa, mając na celu eliminację ubóstwa i pobudzenie zrównoważonego rozwoju, dążąc jest auspicjami Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wyznaczyły sobie termin do 2030 r., określając nową wizję edukacji na następne piętnaście lat (Incheon, Republic of Korea, 19 - 22 Maja 2015). Z przyjętych wówczas zaleceń, do tego czasu, wszyscy ludzie na świecie osiągną możliwość nauki czytania i pisania. Tylko tak cała ludzkość będzie mogła dobrać korzyści z digitalizacji i nikt nie zostanie z tego procesu wykluczony.

Jednocześnie zwraca się uwagę na alfabetyzację społeczeństw (odpowiednik angielskiej - "literacy"), czyli fundamentalny proces edukacyjny, skoncentrowany na ustawicznym uczeniu się i doskonaleniu w świecie społeczeństwa wiedzy i nowoczesnych technologii komunikacyjno-informacyjnych. Psychologiczni od kilkudziesięciu wieku "literatus" termin oznacza osobę wykształconą, jednak tutaj znaczenie czytania i pisania nie wyczerpuje całkowicie ich kryteriów analizy sprawa, iż można wówczas mówić o współczesnym anafabetyzmie, zarówno wtórnym (kiedy mimo ukończenia szkoły osoba nie potrafi sprawnie czytać ani pisać), jak i funkcjonalnym (kiedy osoba wykształcona niezdolność do funkcjonowania w świecie bez granic, sprawnie wykorzystywania zasobów wiedzy i analizującym rozumienia przekazów, czy przyswajania przyjętych schematów postępowania).

Przekładając to na polskie realia, według badań międzynarodowych organizacji PISA (Międzynarodowego Programu Oceny Umiejętności Uczniów) i OECD (Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), blisko 40% Polaków nie posiada umiejętności czytania, co oznacza 30% - rozumie, a na niewielkim poziomie. Dodatkowo 14% Polaków nie potrafi wyciągnąć z tekstu wniosków, co możliwości ich wykorzystywania w życiu codziennym, podczas gdy pojęciem lekarstwem na walkę z anafabetyzmem wtórnym i funkcjonalnym jest proces odwrotny, czyli wyzaczowanie nawyku czytania i uczestniczenia w kulturze.

Z raportu Biblioteki Narodowej za 2016 r. wynika, że jakąkolwiek książkę przeczytała 37% Polaków w wieku co najmniej piętnastu lat, a 10% czytało 7 lub więcej pozycji. Raport ten podkreśla stabilizację poziomu czytelnictwa na przeszłoroci ostatnich lat. Zwiększyć jednak na poziom nieczytania współczesnych społeczeństwa, nie mamy powodów do zadowolenia. 16% badanych nie przyjemna sobie, żeby czytało jakąkolwiek książkę, gazetę, czasopismo, wiadomość na ani nawet tekst o objętości przynajmniej trzech stron.

Źródła:

- https://en.wikipedia.pwn.pl/haslo/analfabetyzm,3909021.html
- https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000245968
- http://www.ibe.org.pl/aktualnosci/155-czytelnictwo-polakow-2016-%E2%80%93-raport-biblioteki-narodowej.html
- http://www.unesco.org/new/en/education/themes/leading-the-international-agenda/education-for-all
- http://www.unesco.org/new/en/education/themes/leading-the-international-agenda/education-for-all/news/2016-wrzesnia-miedzynarodowy-dzien-alfabetyzacji-3/

(oprac. Renata Osiewała)

Samuel Bogumił Linde i księgozbiory zakonne

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o sprawozdania z podróży po klasztorach Kościoła Polskiego, które składał S. B. Linde ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisławowi Kostce Potockiemu. Zachowały się one w Archiwum Publicznym Pałacu Potockich znajdującym się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Sprawozdania te zostały opublikowane drukiem w 1958 r. przez Mariana Lednickiego. Spośród opublikowanych tekstów wynika, że S. B. Linde przeprowadził przede wszystkim artykuł Małgorzaty Kołki poświęcony misji S. B. Lindego.

Na mocy dekretu kasacyjnego, zwanego "supresyjnym", z 17 kwietnia 1819 r., na terenie Kościoła Polskiego likwidacji miało ulec 25 zakonnych domów męskich. Natomiast spośród klasztorów żeńskich jedne przeznaczono do całkowitej kasaty, w innych zamierzano zredukować o połowę liczbę sióstr. Całkowitej likwidacji ulec miały 4 domy żeńskie, natomiast w 3 zamierzano zmniejszyć liczbę sióstr do 15.

W myśl instrukcji wykonawczej do wspomnianego dekretu z 17 kwietnia 1819 r., opracowanej w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: KRWRiOP), książki będące w użytkowaniu zakonników i zakonnic oraz wyodrzucone przez kasaty klasztorne miały zostać zarówno do biblioteki. Po jej opracowaniu, wszystkie książki, które nie znalazły się w bibliotekach miały zostać przekazane do wskazanych innych województw. Następną czynnością miała być przeszczelenie zbiorów klasztornych przez delegowanego w tym celu komisarza rządowego.

4 maja 1819 r. KRWRiOP wydała komisjom wojewódzkim pisemne zalecenie dotyczące zabezpieczenia bibliotek klasztornych: bożogrobców w Miechowie (województwo krakowskie), benedyktynów w Świętym Krzyżu i Sieciechowie (województwo sandomierskie), kanonników regularnych lateranskich w Jędrzejowie, Lądzie (województwo sandomierskie), kanonników regularnych lateranskich w Czerwińsku (województwo płockie), Mogilnie (województwo kujawsko-pomorskie), Lubiniu i Warszawie (województwo mazowieckie), karkuzów w Gidlach (województwo kaliskie), norbertanów w Hebdowie (województwo krakowskie) i Witkowie (województwo kaliskie), paulinów w Bieszkowie, Pińczowie (województwo krakowskie), Lemszycach, Ojcowie, Warszawie (województwo mazowieckie) i Częstochowie (województwo kaliskie). Katalogi bibliotecznie miały zostać dostarczone do Warszawy w ciągu 20 dni.

11 maja 1819 r. KRWRiOP zgodziła się, żeby Samuel Bogumił Linde, jej członek Komisji Generalnej Biblioteki Publicznej w Warszawie, "[...] zabrał do Warszawy potrzebne mu do pracy z zakonnikami, z władzą odzielenia książek według uznania zdatnych na użytek publiczny i do odesłania ich do tutejszej Biblioteki [...]". Książki, które Linde nakazałby wyłączyć z księgozbiorów kościelnych, nakazał zapakować, opieczętować i wysłać na koszt KRWRiOP do Warszawy. Wszystkie wskazania administracyjne Kościoła Polskiego miały dopomóc Lindemu w jego misji, a przedstawiciele instytutów religijnych, do których się udał, powinni mu ułatwić dostarczanie do Warszawy w ciągu 20 dni.

Misja S. B. Lindego trwała od połowy maja do 8 września 1819 r., w sumie 114 dni. W jej czasie S. B. Linde zabrał z bibliotek klasztornych 46134 książki. Upoważniony był formalnie do wyzbywania biblioteki tylko nieaktualne surowiewnych, ale w praktyce również chętnie przypadział do klasztorne wyłączonych z kasaty. Uważał bowiem, że księgozbiory tych ostatnich również są cekawe i mogą być cenne dla Biblioteki Publicznej. Sądził również, że dzięki tej akcji warszawska Biblioteka Publiczna mogła mieć dużo wartościowych dubletów, które podkuchyliły do wyposażenia bibliotek szkół wojewódzkich i seminariów.

Samuel Bogumił Linde odwiedził następujące klasztory: norbertanek z Płocka: zabrał od nich 440 książek, które zapakował w 10 pak, kanoników regularnych lateranskich z Czerwińska, którzy księgozbiór liczył 2433 tomy: zabrał stamtąd 1642 książki - 39 pak, benedyktynek z Sierpca: zabrał od nich mało pałej książek pokłonich (11 sztuk odesłanych do Płocka, stamtąd razem z dużym transportem wodnym do Warszawy), kanoników regularnych lateranskich z Lubinicka: zabrał stamtąd 35 książek (niewielka pak), paulinów z Birdowa: Linde zabrał stamtąd 411 i spakował w 8 sotłowe, czyli bezdo do przewożenia soli, które zostały wysłane do Wioślewka, kamedułów z Bieniszewa: zabrał 1066 książek - transport do Konina, stamtąd do Warszawy, cystersów z Lądu, których księgozbiór liczył ok. 5000 książek, spośród których zabrał stamtąd 3208 : S. B. Linde nie mógł zabrać, bo: wysłane transporto do Wioślewka zieć wojtowi gminy Ratyzbaką, paulinów z Oporowa: zabrał stamtąd 418 książek (3 pak), które miał przesłać do Borzykowa zastępca wójta, a stamtąd transportem wodnym miały być odesłane do Warszawy; zitaniem Lindego zbiór kiaąg pauliańskich nie przedstawiał zbyt wielkiej wartości, kanoników regularnych lateranskich z Kalisza: S. B. Linde zabrał stamtąd 300 książek, augustianów-eremitów z Wielunia: zabrał 84 książki; bernardynek z Wielunia: zabrał stamtąd 14 książek, reformatów z Wieluńsa: zabrał 91 książek, dominikanów z Piotrkowa Trybunalskiego: zabrał stamtąd 680 książek, franciszkanów z Piotrkowa Trybunalskiego: zabrał stamtąd 1 książkę, bernardynów z Piotrkowa Trybunalskiego: zabrał stamtąd 1 książkę, bernardynów z Sieradza: zabrał stamtąd 1 książkę, bernardynów z Szadku: zabrał stamtąd 1 książkę, franciszkanów z Piotrkowa Trybunalskiego: zabrał stamtąd 1 książkę, franciszkanów z Sieradza: zabrał stamtąd 1 książkę, franciszkanów z Szadku: zabrał stamtąd 1 książkę, bernardynów z Wieluńsa: zabrał stamtąd 1 książkę, franciszkanów z Wieluńsa: zabrał stamtąd 1 książkę, franciszkanów z Pińczowa: zabrał stamtąd 1 książkę, bernardynów z Pińczowa: zabrał stamtąd 1 książkę, bernardynów z Pińczowa: zabrał stamtąd 1 książkę, bernardyn